ROK XIV. Nr. 120 (4082) WILNO, poniedziałek 3 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

TRZECI MAJ

Gdy wmyślamy się w ten wielki fakt ustawy Trzeciego Maja, gdy się gamy myślą w owe czasy, wiosny 1791-go roku, widzimy krzepiący obraz budzącego się narodu. Toć tak przecie jeszcze niedawno zalegała Polakę straszna ciemnota czasów saskich. Aż oto nagle „błysła trzeciomajowa jutrzenka". Oto prawie, że nagle, prawie że ni stąd ni zowąd, prawie, że sam przez się przychodzi nowy ład, przychodzi konstytucja, która łączy w sobie postępowość w najlepszym tego słowa znaczeniu z owym mądrym realizmem, który umożliwiał wprowadzenie jej w życie. Niestety, przyszła Targowica.

Przyszła Targowica. Odbrązawiacz gotówby odbrązawiać Konstytucję Trzeciego Maja twierdzeniem, że nie obowiązywała ona w pełni nigdy, że jest tylko faktem papierowej mądrości, że nie kształciła nigdy narodu owym codziennym ujmowaniem w twarde ramy najwyższej ustawy państwowej, przed którą wszystko się korzy.

Jest to twierdzenie niesłuszne. Wprawdzie Konstytucja 3-go Maja istotnie nigdy nie regulowała w pełni życia państwowego, ale przez cały czas niewoli była symbolem praworządności i mocy własnego państwa. Wychowywała pokolenia w Polsce, uczyła ich marzyć o wolnej Polsce i o znaczeniu dobrego prawa.

Była symbolem i była przedmiotem gorącego uczucia miłości.

Razem ze strun wiela
Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela
Ozwała się dzwonkami, z [illegible] z bębenki:
Brzmi „Polonez Trzeciego Maja!..." skoczne dźwięki
Radością oddychają, radością słuch poją:
Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją
Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,
W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły
Po dniu Trzeciego Maja, w ratuszowej sali,
Zgodzonego z narodem króla fetowali
Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król kochany!
Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat wszystkie stany.

Jako święto narodowe przyjęła Polska wypadek zdawałoby się nie efektowny, a w istocie jakże wielki i widomy akt odrodzenia się narodu: przyjęła Konstytucję 3-go Maja, która przez cały ciąg niewoli była najgłębszą wychowawczynią narodu: przyjęła symbol odrodzenia, ładu, szczęśliwego związania praw obywatelskich z silną władzą państwową; przyjęła symbol miłości ojczyzny i pracy dla ojczyzny.

Dlatego Trzeci Maj jest świętem narodowym.

Organizacja sekcyj zespołów w OZN

WARSZAWA. (Pat.) Dowiadujemy się, że zgodnie z tymczasowym regulaminem organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prezydia okręgów i oddziałów organizacji miejskiej przystąpią w najbliższym czasie do powoływania sekcyj i zespołów.

Sekcje mają być pomocniczymi organami pracy prezydiów. Uchwały i wnioski sekcyj będą nabierały mocy obowiązującej dopiero w postaci postanowień i zarządzeń prezydiów. Ilość i charakter powoływanych do życia sekcyj będzie uwarunkowany istotnymi potrzebami. W centrali zostały powołane do życia następujące sekcje: polityczna, gospodarcza, społeczna ,pracy, wolnych zawodów i kulturalno-oświatowa. Na czele poszczególnych sekcyj przy oddziałach będzie stał jeden z członków prezydium okręgu lub oddziału.

Dla wykonania konkretnych prac prezydium oddziałów powołuje z pośród członków O. Z. N. zespół. Zespół OZN jest grupą ludzi, wyznających poglądy, zawarte w deklaracji ideowo-politycznej OZN i realizujących wspólnym wysiłkiem cel, dla którego zespół został powołany. Zespół jest więc niejaką funkcją sekcji i ma za zadanie wprowadzenie w czyn planów, opracowanych przez sekcję. Zespół obejmuje nie więcej niż 20 członków. Na czele zespołu stoi kierownik mianowany przez prezydium oddziałów. Kontrolę prac sekcji i zespołów wykonuje prezydium oddziału.

Nad grupą zespołów czuwa z ramienia prezydium wyznaczony członek prezydium, odpowiedzialny za pracę swojej grupy ,jej dyspozycyjność i wartość ideową. Na jego wniosek prezydium powołuje zespoły pracy realizacyjnej, mianuje i odwołuje kierowników zespołów.

1.200.000.000 deficytu

Budżet Paryża i departamentu Sekwany

PARYŻ. (Pat.) Ostatnie obrady rady miejskij miasta Paryża, jak również rady generalnej departamentu Sekwany dotyczyły poważnych trudności finansowych, przed którymi stanęła stolica Francji oraz cały okręg podmiejski, objęty granicami departamentu Sekwany.

Sprawozdawca budżetowy Paryża wykazał na posiedzeniu rady miejskiej, iż budżet stolicy zamyka się deficytem, sięgającym wysokości 1.200.000.000 frs., wywołanym przede wszystkim nowym ustawodawstwem społecznym, a głównie 40-godzinnym tygodniem pracy. Celem zlikwidowania tego deficytu konieczne jest powiększenie wszystkich podatków miejskich. Charakterystycznym jest, iż nadzwyczajne środki finansowe zaproponowane radzie generalnej przez prefekta departamentu Sekwany w porozumieniu z rządem spotkały się z opozycją komunistów, wchodzących w skład Frontu Ludowego, którzy chcą obarczyć odpowiedzialnością za niepopularne nowe ciężary finansowe przedstawicieli ugrupowań umiarkowanych. Dla scharakteryzowania całokształtu gospodarki miejskiej należy zaznaczyć, iż nowa wielka pożyczka, wypuszczona przez miasto w ostatnich tygodniach będzie miała głównie na celu finansowanie robót publicznych, mających zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy robotników, którym grozi utrata pracy po zakończeniu budowy wystawy. Nowa pożyczka bynajmniej nie jest przeznaczona na pokrycie rosnącego deficytu miejskiego, który będzie więc musiał być pokryty przez podwyższenie wszystkich opłat miejskich, a przede wszystkim taryf komunikacyjnych, t. j. biletów autobusowych i biletów kolejki podziemnej. Poza tym Paryż musi z nowej pożyczki zwrócić 800 milionów frs. pożyczonych ze skarbu.

Wojska powstańcze coraz bliżej Bilbao

SALAMANKA. (Pat.) Główna kwatera powstańcza komunikuje, że na froncie aragońskim, na odcinku Teruel powstańcy posuwają się naprzód, natrafiając na bardzo słaby opór. Na froncie baskijskim wojska powstańcze zajęły miejscowości: Bermeo, Mundaca, Pedernales, Altamira i Vista Alegre. Przeciwnik porzucił wielką ilość materiału wojennego, zaś w wyniku przeciwuderzenia, mającego na celu odbicie m. Bermeo — wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Na zachód od szosy, wiodącej z Guernica do Durango, powstańcy zajęli podczas natarcia miejscowości: Terland, Orborloas, Ajurla, Burdarla i San Pedro. Wojska rządowe stawiały zaciekły opór na wzgórzach w pobliżu tych miejscowości, lecz zostały zepchnięte i są ścigane. Do wojsk powstańczych stale zgłaszają się dezerterzy z armii rządowej. Na froncie baskijskim przeszło na stronę wojsk powstańczych 40 uzbrojonych milicjantów, zaś na froncie asturyjskim porucznik, trzech kaprali i 10 milicjantów. Na odcinkach Kordoby i Grenady wojska powstańcze zadały ciężkie straty przeciwnikowi, który usiłował nacierać.

Samoloty powstańcze nad Bilbao

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Bilbao, że 6 powstańczych samolotów bombardujących, eskortowanych przez liczne samoloty myśliwskie, latało nad Bilbao i okolicą. Nad miastem samoloty zrzuciły kilka bomb. Jest 2 zabitych i wielu rannych.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Guernita: Wczoraj wieczorem wojska powstańcze zbliżyły się do latarni morskiej na przylądku Machichaco. Przylądek ten panuje nad dojściami do zatoki Bilbao.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców), że zajęcie m. Bermeo jest nadzwyczaj ważne pod względem wojskowym. Jest to miejscowość portowa, która odgrywała wielką rolę w zaopatrywaniu Bilbao i której zdobycie może stanowić o zdolności dalszej obrony stolicy basków.

200 bomb na Madryt

MADRYT. (Pat.) Wczoraj artyleria powstańcza intensywnie bombardowała stolicę. Na ulicach miasta wybuchło około 200 pocisków. Jest 20 zabitych i wielu rannych, których dokładnej liczby dotychczas nie stwierdzono. Pomimo bombardowania tramwaje i samochody kursowały. Natomiast ludność opuściła ulice.

Pancernik „Espana" natknął się na minę?

SALAMANKA. (Pat.) Agancja Havasa donosi: Generalny sztab armii powstańczej wydał dziś rano w sprawie zatonięcia na morzu kontabryjskim pancernika „Espana" następujący komunikat: Rozgłośnie rządowe puszczają w świat fantastyczne historie na temat bombardowania przez samoloty naszych okrętów na morzu kontabryjskim. Zatonięcie „Espany" należy przypisać jedynie przypadkowi. Pancernik natknął się na olbrzymią minę, założoną przez powstańców u wejścia do portu Santander. Wypadek zdarzył się w chwili, gdy „Espana" ścigał angielski statek handlowy, który nie usłuchał wezwania do zatrzymania się. W chwili rozgrywania się akcji nie było w pobliżu żadnego okrętu ani samolotu rządowego. Ewakuacja pancernika odbyła się w największym porządku.

Strzały na ul. Miłej w Warszaiew

1 osoba zabita, 6 rannych

1 maja w Warszawie o godz. 10 z miejsc zbiórek przy ul. Zamenhoffa 5, Mylna 7, Przejazd 9 i Przejazd 13 — ruszył nieliczny pochód Bundu ze sztandarami i transparentami, zdążając wyznaczoną trasą na pl. Muranowski. O godz. 11.30 przy zbiegu ul. Miłej i Smoczej grupa 6 mężczyzn w czasie przemarszu ostatnich czwórek tego pochodu otworzyła do tłumu ogień rewolwerowy. Powstała panika. Napastnicy rzucili petardę i zbiegli w stronę Woli. Z tłumu zostali ranni: 43-letnia Fajga Juwan (Smocza Nr. 39) rana postrzałowa czoła, lewej ręki i nogi, 17-letni Luzer Nusenbaum (Niska 16) rana postrzałowa prawego ramienia, Hersz Dromolewski, lat 43 (Smocza 65) — przestrzelone lewe oko, 8-letni German Perelmutter (Muranowska 34) rana postrzałowa lewego barku i głowy, 59-letni Abram Engelber (Smocza 50), rana postrzałowa lewej łopatki, 6-letnia Haba Nagmann (Sochaczewska 8) rana postrzałowa prawej ręki i ramienia. Wszyscy oni zostali przewiezieni do szpitala na Czystym.

Jedna z kul ugodziła w głowę stojącego z matką w bramie domu 5-letniego Abrama Szelkiera (Smocza 57) zabijając go na miejscu. Matka dziecka dostała pomieszania zmysłów i została przewieziona do szpitala Jana Bożego.

Otwarcie Targów Poznańskich

POZNAŃ (Pat). Dnia 2 b. m. o godz. 9.30 otwarte zostały doroczne targi poznańskie. Otwarcia targów dokonał p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman, który przy tem wygłosił przemówienie.

Palestyna arabska nie będzie reprezentowana na koronacji

KAIR (Pat). Z Jerozolimy donoszą, że Palestyna arabska nie będzie reprezentowana na koronacji króla Jerzego VI. Wysoki komisarz już dawniej zapraszał Amina Abdu'l — Habi Beja, jedyngo członka naczelnej rady z nominacji i Amin Bej skłonny był zaprosznie przyjąć. Ale pod naciskiem opinii publicznej wreszcie się zrzekł, stwierdzając, ten powód w oświadczeniu prasowym, jakie wówczas ogłosił. Parę tygodni temu stało się wiadome, że Amin Bej jednak dał się namówić i jest zdecydowany jechać do Londynu. Gdy wszakże z kół nacjonalistycznych uprzedzono go jak bardzo się naraża, Amin Abdu'l Hadi musiał powtórnie się wycofać, tym razem, jak przypuszczają już ostatecznie.

Ślub ks. Windsoru z p. Simpson

odbędzie się w przyszłym tygodniu

PARYŻ (Pat). „Paris-Midi" donosi z Wiednia, że książe Windsor opuści dziś wieczór Saint Wolfgang, udając się do Francji. Do Paryża przybędzie on w poniedziałek po południu, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po czym wyjedzie somochodem do zamku de Cande. Małżeństwo ks. Windsor z Wallis Warfield, byłą panią Simpson, odbędzie się — jak zapewniają — w początkach przyszłego tygodnia, najpóźniej we czwartek. Świadkami ślubu będą właściciele zamku de Cande p. p. Bedoux.

Von Neurath wyjechał do Rzymu

BERLIN (Pat). Minister spraw zagranicznych von Neurath wyjechał dzisiaj z oficjalną wizytą do Rzymu. Odwiedziny min. von Neuratha są rewizytą włoskiego ministra spr. zagr. Ciano, który jesienią ub. roku bawił w Berlinie. W Towarzystwie min. Neuratha wyjechali m. in. posłowie Aschmann i Stieve oraz włoski ambasador Atto Lico.

Nowe prawo o neutralności podpisał Roosevelt

WASZYNGTON. (Pat.) Departament stanu komunikuje, że prezydent Roosevelt podpisał wczoraj wieczorem na pokładzie kontrtorpedowca „Moffett" nowe prawo o neutralności. Prawo to, uchwalone we czwartek przez kongres, weszło w życie w sobotę o północy.

Strajk w Hollywood

HOLLYWOOD (Pat). W tutejszym przemyśle filmowym wybuchł strajk przeszło 3.000 pracowników, należących do 4 związków zawodowych. Strajkują przede wszystkim malarze, rysownicy, fryzjerzy, charakteryzatorzy i personel pomocniczy. Przed wejściem do wytwórni filmowych ustawione są posterunki broniące wstępu pragnącym udać się do pracy. Nakręcanie filmów znajdujących się na warsztatach wytwórni uległo przerwie, co pociągnie za sobą milionowe straty.

Wyniki wyborów w Japonii

TOKIO (Pat). Agncja donosi i podaje prowizoryczne rezultaty wyborów. Partia Menseito uzyskała 152 mandatów, Seiukai — 138, szowkai — 16, socjaliści — 32, liga narodowa — 7, tohakai — 10, niezależni 19. Inne partie — 5. **Główną cechą charakterystyczną wyborów jest wzrost mandatów socjalistycznych.** W samym Tokio socjaliści uzyskali 8 mandatów. W siedmiu obwodach wyborczych Tokio socjaliści uzyskali 172.807 głosów. Minseito 282.030 głosów, seiuki — 203.967 gołsów. W Osaka socjaliści uzyskali 137.220 głosów, minseito — 179.162, seiukai — 85 231, na 31 mandatów w Tokio 11 zdobyło minseito, tracąc 5, socjaliści 8, zyskując 3, seiukai 8, zyskując 1, partia niezależna 4, zyskując 2.

TOKIO. (Pat.) Definitywne wyniki wyborów: Partie skrajnie prawicowe: „Tohokai" 11 mandatów +2 w porównaniu z poprzednimi wyborami), „Kokumin Domei" 11 mandatów (—1), różne drobne ugrupowania prawicowe 8 mandatów (—10). Partia rządowa „Sziowakai" 19 mandatów (—6), partie opozycyjne: „Minseito" 179 mandatów (—26), „Seijukai" 175 mandatów (—4). Partie lewicowe: Socjaliści 37 mandatów (+16), lista robotniczo-chłopska (komuniści) 1 mandat, niezależni lewicowcy 25 mandatów (+21).

Książka Dymitrowa skonfiskowana

Książka Dymitrowa p. t. „Sytuacja wewnętrzna w ZSRR.", została przez biuro polityczne ZSRR. skonfiskowana. Nakład 30.000 egz. został natychmiast z półk księgarskich wycofany i zniszczony. Powodem konfiskaty było oględne potraktowanie działalności politycznej Bucharina i Rykowa.

Kronika telegraficzna

— **LOTNIK RUMUŃSKI KSIĄŻĘ CANTACUZENE**, który wczoraj wieczorem o godz. 20 m. 30 wystartował z lotniska Hatfield (Anglia) z zamiarem pobicia rekordu na dystansie Londyn — Kapsztadt, wylądował o godzinie 2 m. 58 w Algerze na skutek defektu w motorze. Książę Cantacuzne wystartował z Algeru do dalszego lotu o godz. 7 m. 38.

— **Z POWODU GĘSTEJ MGŁY** zderzyły się na morzu północnym statek jugosłowiański „Plavnik" (213 ton) i statek angielski (Alecto" (900 ton). O godz. 1 z rana „Alecto" zatonął. Trzech ludzi z załogi uratowano. Dalszych szczegółów brak.

W dziesiątą rocznicę śmierci

Ś. P.

Benedykta Woyczyńskiego

odbędzie się dnia 5 maja o god. 8.30 r. nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, na które zapraszają wszystkich, którym pamięć zmarłego jest droga

ŻONA RODZINA I PRZYJACIELE

IX Ogólnopolski Zjazd
Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

W dniu 2 maja odbył się w Wilnie ogólnopolski IX walny zjazd delegatek organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

W OSTREJ BRAMIE.

Obrady zjazdu poprzedziła uroczysta msza święta w Ostrej Bramie, którą odprawił ks. kapelan **Śledziewski**, który też wygłosił okolicznościowe podniosłe kazanie. Na mszę świętą przybyła pani **prezydentowa Mościcka**, wojewoda **Bociański**, przedstawiciele władz, wojska i organizacyj oraz uczestnicy zjazdu ze sztandarami.

NA ROSSIE.

Bezpośrednio po nabożeństwie delegatki zjazdu z komendantką naczelną p. **Stefanią Frołowiczową** udały się na cmentarz Rossa, gdzie przy dźwiękach werbla złożyły wieńce, jeden od organizacji P. W. K., drugi od stowarzyszenia byłych strzelczyń z roku 1912—14. Podczas składania hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i I Brygadę.

OTWARCIE ZJAZDU.

O godz. 13 w sali przy ul. Dominikańskiej 15 nastąpiło otwarcie zjazdu. Zjazd otworzyła przewodnicząca zarządu naczelnego p. **J .Michałowska**, witając na wstępie przybyłych gości, p. prezydentową **Mościcką**, wojewodę **Bociańskiego**, delegata ministerstwa W. R. i O. P. p. **Adamczyka** oraz innych przedstawicieli władz, wojska, duchowieństwa i organizacyj.

Zagajając zjazd przewodnicząca zarządu naczelnego p. Michałowska wygłosiła następujące przemówienie:

„Kiedy na ostatni nasz zjazd zebrałyśmy się w Krakowie — nikomu nie trzeba było tłumaczyć, dlaczego tam właśnie postanowiłyśmy prowadzić nasze obrady. Nikomu nie trzeba było tłumaczyć, bo wspólna nam wszystkim była potrzeba złożenia hołdu Królowi Ducha Narodu Polskiego, potrzeba zebrania się przed tym naszym organizacyjnym rachunkiem sumienia u trumny Tego, którego idee znalazły odbicie w pracach naszej organizacji. Tam, u tej trumny, w podziemiach królewskich Wawelu, szukałyśmy otuchy, oparcia, podniety.

Po Krakowie dziś zaczynamy obrady nasze w Wilnie. I chyba tak samo tłumaczenie wyboru przez nas tego właśnie a nie innego miasta jest zbędne. Bo przecież to Wilno — to miłe miasto Marszałka; bo przecież tu na cmentarzu na Rossie, spoczywa obok serca Matki — serce Syna. Gdzież naszym sercom mogło być lepiej, niż tu — przy Jego Sercu!

Ale proszę mnie źle nierozumieć. Kiedy o sercu mówię, nie tkliwy i czasem rozhartowujący charaktery sentyment mam na myśli. Myślę o sercu jako o siedlisku uczuć najczulszych, ale i najwznioślejszych, najpotężniejszych. O sercu, które potrafi nietylko kochać ,ale także burzyć krew, porywającą do czynu, do wielkiej pracy, do wielkiego ofiarnego trudu. Bo takim właśnie było Jego Serce, bo takiego pokrzepienia u Tego Serca, tu, w Wilnie szukamy.

Za 10 dni wybije znowu ta fatalna godzina wieczorna, która — jak dzwon pogrzebowy — powie nam, że to już dwa lata minęło od chwili, w której odszedł od nas Marszałek Piłsudski. W przededniu niemal tej rocznicy Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju staje przed IX walnym zjazdem, by zdać sprawę ze swej działalności. A więc znowu rachunek sumienia, znowu przegląd — daj Boże — niewielkich grzechów i — daj Boże — większych od tych grzechów wysiłków ku dobrej służbie.

I dlatego właśnie, że dzień 2-gi maja jest tak niedaleki od dnia 12 maja — ten nasz rachunek sumienia powinien być tym twardszy i tym bardziej powodujący się jedną tylko myślą: czy idziemy drogą, którą narodowi wskazywał i po której naród wiódł ku chwale Józef Piłsudski! Czy to, co zrobiłyśmy, co robimy i co robić w przyszłości zamierzamy, odpowiada wielkiemu testamentowi Wielkiego Marszałka!

Myślę, że taki sprawdzian dla naszych prac, takie kryterium naszych już dokonanych i dopiero zamierzonych przedsięwzięć wystarczy.

Podczas obrad naszych wypłynie zapewne wiele spraw i kwestii, które mogą być oświetlane i dyskutowane rozmaicie. Wiem jednak, że tym wszystkim oświetleniom i dyskusjom przewodzić będzie jedna myśl: myśl wiernej służby Państwu Polskiemu, myśl wiernego wypełnienia testamentu Marszałka Piłsudskiego. Wiem że tak bedzie, bo inaczej być nie może.

W tym najgłębszym przekonaniu otwieram obrady IX Zjazdu Walnego Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju".

DEPESZE.

Po odczytaniu depesz, jakie Zjazd wysłał do Pana Prezydenta R. P., Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Marszałka Śmigłego-Rydza, przewodnicząca zjazdu powołała do stołu prezydialnego 10 delegatek z następujących kół OKPW, to jest z Grudziądza, Gdyni, Chorzowa, Pionek, Kielc, Krakowa, Grodna, Lublina, Katowic i Gniezna.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU NACZELNEGO.

Z kolei pani Płodowska złożyła sprawozdanie zarządu naczelnego, omawiając szczegółowo sprawę nowego statutu organiacji oraz stosunku organizacji do życia ogólnopaństwowego, przyczem m. in. powiedziała:

„Na tle życia ogólnopaństwowego organizacja nasza żywo odczuwa i reaguje na wszelkie jego przejawy, wiążące się z naszą ideologią i służbą państwu, dla którego istniejemy — służbą na odcinku przysposobienia swych sił obronnych.

To też hasła Marszałka Śmigłego-Rydza — wzmożenia pracy dla Polski, dla podniesienia Polski wzwyż, hasło konsolidacji ,hasło intensyfikacii wszelkich wysiłków, by tę obronność wzmocnić w szybkim tempie — organizacja nasza uznaje za nakaz obowiązujący ,stara się według swych możliwości wszelkimi siłami i dostępnymi środkami nakaz ten wykonać". I dalej... „Organizacja nasza, jako stowarzyszenie PW. podlegające rozkazom władz wojskowych — zgłosiła akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, uważając, że deklaracja płk. Koca jest wyrazem dążeń do realizacji haseł postawionych przed społeczeństwem polskim przez Marszałka Śmigłego-Rydza".

PLAN PRAC NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚC.

Następnie komendantka naczelna P. W. K. p. **Stefania Frołowiczowa** w dłuższym przemówieniu scharakteryzowała 9-letni dorobek organizacyjny oraz plan pracy na najbliższą przyszłość. Plan ten zawiera następujące punkty:

1) Ewenualności, jakie stwarza dla nas nowy statut organizacji łącznie z ewentualnymi zmianami, przewidywanymi ze strony ministerstwa W. R. i O. P., każe nam obok stawianych dotychczas w programie naszej pracy:

pracy na terenie młodzieży szkolnej,

pracy wśród członkiń kół lokalnych oraz

pracy wśród kobiet niestowarzyszonych — objąć pracą młodzież szkolną w zakresie, na który zezwoli statut, to znaczy od lat 10 wzwyż.

Bez względu na to, jakie formy i programy będą dla tej pracy ustanowione— jedno jest jasnym, że od głębokości i trwałości wpływów wychowawczych, jakie praca nasza zostawi na młodzieży gimnazjalnej — zależeć będzie stosunek absolwentek szkół do zagadnień obrony Państwa oraz poczuwanie się jej do obowiązków w tym zakresie.

Pracę tę, wymagającą b. poważnego podejścia i gruntownego przygotowania — prowadzić będziemy stopniowo idąc od starszych do niższych klas gimnazjalnych, zwiększając zasięg stopniowo — w miarę możliwości organizacyjnych.

2) Pogłębienie wpływów i wzmocnienie więzi organizacyjnych z młodzieżą pewiacką ,grupującą się w liceach, celem zapewnienia ciągłości p. w. po ukończeniu szkoły.

3) Przedłużenie okresu pracy wychowawczej i organizacyjnej na okres po szkole — przez położenie nacisku na pracę Drużyn Pracy Społecznej.

Ważność tego, tak zw. przez nas „Trzeciego" okresu szkolenia, podkreślała już na ostatnim walnym zjeździe inspektorka Wittkówna, ujmując go z punktu widzenia:

a) konieczności „sprawdzianu wyników pracy",

b) „współudziału „pewiaczek w pomnożeniu dzisiejszej pracy dla Polski", „aktywnego stosunku do dzisiejszego Państwa", dążenia do „odpracowania w stosunku do Państwa moralnego długu, do którego każda z nas się poczuwa za otrzymaną opiekę i pomoc w pracy p. w. k.".

Potrzeby rozwijającej się pracy, o których mówiłam wyżej, jak również ogólna sytuacja finansowa Państwa — wysuwa jeszcze konieczność:

4) Podniesienia środków finansowych Organizacji, które umożliwiłyby opłacanie instruktorek na stanowiskach kierowniczych.

Dążenie do tego, obok zapewnienia jak najlepszych zastępów pracownic bezinteresownych — powinno być wspólnym wysiłkiem wszystkich ogniw organizacyjnych oraz wszystkich członkiń p. w. k.

Zadaniem ostatnim, stosunkowo w pracy naszej nowym ,przybierającym w ostatnim okresie czasu kształt coraz bardziej realny, jest:

5) Nastawienie pracy na wieś—drogą:

a) rozszerzenia zasięgu propagandy na środowisko wiejskie tam, gdzie nie ma jeszcze żadnej pracy organizacyjnej,

b) szkolenie kadry przodownic pracy p. d. o. k. i w. f. k. na teren wsi,

c) pracy społecznej na tym terenie młodziutkich naszych uczestniczek Drużyn Pracy Społecznej,

d) ścisłego współdziałania i współpracy ze stowarzyszeniami pracującymi na wsiach.

Po przemówieniu komendantki naczelnej oficjalna część zjazdu została zakończona. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady zjazdu oraz sprawozdania finansowe, komisji rewizyjnej i dyskusja nad sprawozdaniami.

Poświęcenie karetki T-wa Przeciwgruźliczego

W dniu 2 b. m. odbyło się poświęcenie karetki samochodowej z aparatem Roentgena Związku Przeciwgruźliczego powiatu wileńsko-trockiego. Poświęcenia dokonał w Ostrej Bramie ks. Śledziewski.

Karetka ta, jako pierwsza w Polsce poradnia ruchoma przeciwgruźlicza, będzie miała duże znaczenie w walce z gruźlicą.

Teatr Lutnia

Tancerka z Andaluzji

Na sobotniej premierze zapoznano publiczność wileńską z operetką Hugona Hirscha pod tym właśnie tytułem. Pod względem walorów muzycznych — sztuka ta nie wykracza ponad poziom banału. Wzajemny stosunek tekstu i muzyki pozostawia wiele do życzenia, bo właśnie najprostsze dialogi o braku służącej, o podaniu kawy mają oprawę muzyczną (zwłaszcza nieznośny jest dzięki temu początek I aktu).

Program nie podał ani autora adeptacji polskiej ,ani reżysera. Dlaczego — nie wiadomo. A pod ich adresem właśnie należy skierować parę zarzutów.

Przede wszystkim — wstawki z aktualiami są dziwne nieporadne zarówno pod względem języka i monotonnych rymów, jak zwłaszcza poziomu dowcipów, pomimo że sięgnięto do sfery dowcipów politycznych, gdzie o dobry i złośliwy żart jest tak łatwo. W akcie II ma się ochotę przypuścić, iż obcego pióra jest I odsłona ,naprawdę zbędna. Domyślać się wolno, że chodziło o pokazanie baletu ,cieszącego się niezmiernym powodzeniem. Tym razem wszakże poza duetem Martówny i Ciesielskiego, którzy prezentują zawsze dobrą i szlachetną klasę, pokazano nam rzeczy słabe. Zwłaszcza „walc ekscentryczny", w którym, jak nas objaśniły słowa tekstu — chodziło o pokazanie „defektowego zespołu, który dopłaca widzom za występy" — był naprawdę nieporadny. Zadziwiał i niepokoił język: volapük — polsko-rosyjsko-niemiecki, płaskość wiców. Czy nie stać było reżysera na skreślenie w tym względzie —wyszłyby całej sztuce na pożytek. Bo są w niej udatne pomysły i parę dobrze zrealizowanych scen, z komiczną sceną hiszpańskiego tańca na czele.

Na czoło wykonawców wysunęli się, jak zawsze, Kulczycka, Tatrzański, Wawrzkowicz. Kulczycka ma swój własny styl, repertuar minek i gestów ,które się podobają publiczności.

W swej partii muzycznej miała parę bardzo udatnie wyzyskanych momentów popisowych. Jej partnerami byli Wawrzkowicz i Tatrzański, obaj dający kreacje na swoim zwykłym poziomie.

Można tu wspomnieć o włączeniu chóru do orkiestry ,co dało dobry efekt, wreszcie wzmiankować też trzeba tango Z. Czerniaka, które jest wstawką do tej operetki.

P. Imienińskiej trzeba zrobić zarzut, iż nie zdobyła się na dostosowanie swej aparycji do roli zgryźliwej teściowej — feldfebla, wkonanie jej roli było przetochybione. P. Kalinowska miała bardzo nikłe znaczenie w tej sztuce, na czym zaważył także jej zaniedbany wygląd zewnętrzny. **hhk.**

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

W odczuciu wzrastających potrzeb w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą, jak również w odczuciu konieczności rozszerzena i pogłębienia akcji opiekuńczej — powstają organizacje opiekuńcze mające bardzo często te same cele i zadania, które jednak dzięki jednolitym metodom działania rozstrzeliwują siły społeczeństwa, rozdrabniają fundusze, powodują niewspółmierne wzrastanie kosztów administracyjnych.

Konieczność skoordynowania działalności opiekuńczej nad dziećmi i młodzieżą na odcinku opieki otwartej oraz dążenie do scentralizowania na ten cel funduszów społecznych znalazła odbicie w szeregu dążeń ministerstwa opieki społecznej, zadaniem którego było przygotowanie terenu do ostatecznej koordynacji na tym odcinku życia społecznego.

Powołanie do życia okólnikiem ministra opieki społecznej z dnia 27 sierpnia 1936 r. komitetów opieki nad dziećmi i młodzieżą — zakończyło okres prac przygotowawczych a specyzowanie celów zadań i metod działania oraz zakreślenie terenu i działalności z opracowaniem szczegółowych instrukcyj pracę tę pchnęło naprzód.

W instrukcji ministra opieki społecznej czytamy, iż naczelnym zadaniem komitetu będzie skoordynowanie rozproszonych wysiłków społecznych w terenie i przejęcie całej opieki otwartej nad dziećmi i młodzieżą we wszystkich jej formach na zasadach współdziałania istniejących stowarzyszeń i organizacyj społecznych, jak również czynników samorządowych.

Z powyższego wynika, że wojewódzki komitet w stosunku do organizacji, które zgłosiły swój akces do współpracy, nie jest organem nadzorczym lecz koordynującym działalność w drodze ustalania wytycznych, dawania wskazówek, podziału zadań oraz rozdziału środków przez się zgromadzonych.

Na czele wojewódzkiego komitetu w Wilnie stoi płk. Kozierowski Organem wykonawczym wojewódzkiego komitetu jest wydział wykonawczy, składający się z prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika, sekretarza oraz przewodniczących sekcyj dożywiania i pomocy doraźnej, opieki otwartej, finansowo — gospodarczej, kolonijnej, higieniczno — lekarskiej i kulturalno — propagandowej.

Mimo całego szeregu trudności, jakie się w pracy napotykało, wojewódzki komitet w Wilnie zgrupował w swoich szeregach 32 organizacje o poważnym ciężarze gatunkowym i niepoślednim dorobku.

Zorganizowane zostały ponadto powiatowe komitety pomocy dzieciom i młodzieży. Krótki okres istnienia nie przeszkodził zgromadzić znaczne fundusze i przyjść z wydatną pomocą dzieciom i młodzieży z terenu całego województwa wileńskiego w zakresie dożywiania, zaopatrzenia w odzież, obuwie, bieliznę i pomoce szkolne. Obok pomocy materialnej, a raczej z nią równolegle, prowadzi się akcję kulturalną jak również sprawuje się opiekę higieniczno — lekarską.

Intensywna praca poszczególnych sekcyj przynosi pozytywne rezultaty. Prace wstępne zostały zakończone. W tej chwili obok prac nad racjonalnym przeprowadzeniem jakże aktualnej już akcji półkolonijnej i kolonijnej — wojewódzki komitet dokładnie zaznajamia się z działalnością i strukturą organizacyjną wszystkich organizacyj i stowarzyszeń wchodzących w skład komitetu. Znajomość tych szczegółów ułatwi w przyszłości przeprowadzanie przez komitet pracy zasadniczej.

Kurjer Sportowy

Głos z dalekiej prowincji

Referent sportowy Rozgłośni Wil. Polsk. Radia red. Jarosław Nieciecki otrzymał niezmiernie ciekawy list od jednego z radiosłuchaczy, który rzuca pewne światła na tak b. dziś aktualne zagadnienie usportowienia prowincji. List ten nadszedł z głuchej prowincji. Nazwiska autora nie podajemy, nie zmienia to zresztą postaci rzeczy.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Pod wpływem odpowiedzi pańskiej na listy słuchaczy, a raczej dzisiejszego poradnika sportowego chcę zabrać właśnie głos z prowincji i to dalekiej. Przede wszystkim zastrzegam się, że piszę nie po to by list mój był oprawiony w ramki i w ten sposób narazić pana Redaktora na koszt, jak również i nie w celu, by moje nazwisko zostało wymienione przed mikrofonem Polskiego Radia proszę uprzejmie nie czynić ani pierwszego ani drugiego, zabieram głos dlatego by Pan Redaktor nie dziwił się dlaczego wieś lub prowincja nie zabiera głosu w sprawie sportowej i o sporcie wogóle milczy.

Niech się Pan nie dziwi i nie przerazi, gdy powiem, że wieś pod względem sportowym leży odłogiem. Śpi na całej linii i nieprędko obudzi się. Wieś w 100 proc. sportu nie zna i nigdy nie uprawia go, bo nie ma możności nigdzie z nim spotkać się. Widzę uśmiech Pana Redaktora i słyszę odpowiedź, że istnieją przecież szkoły, wojsko i t. p. organizacje, które są zaopatrzone w odpowiedni sprzęt sportowy i coś podobnego jednak robią. Zgadzam się z tym, ale takich szkół i organizacyj możemy zliczyć na palcach. Przygniatająca zaś większość żadnego sprzętu sportowego, ni warunków ku temu nie ma. Mam wrażenie, że dominującą rolę w propagandzie sportu powinne odegrać szkoły, lecz cóż kiedy bieda i nędza aż piszczy we wszystkich szkołach i nie stać żadnej na taką niewinną zabawkę jaką jest piłka. Dziecko szkolne patrzy na nią jak na wilka i nie potrafi z nią obchodzić się, czemu się nie dziwię, bo częstokroć widzi ją wtedy, gdy zostaje powołany do wojska lub wyjątkowo na wycieczce, kiedy spotka się ze swoimi kolegami — szczęśliwcami, pochodzącymi ze szkoły, która mogła sobie na taki luksus pozwolić i to zawdzięczając swojemu położeniu i otoczeniu. Coprawda nowe programy szkolne pchnęły sprawę ćwiczeń cielesnych w szkołach na nowe tory, przeznaczając na nie większą ilość godzin, oraz dobór odpowiednich ćwiczeń, lecz znowu niestety i ale... bo szkoły są przepełnione ławkami i dziećmi, że swobodnie nie można poruszyć ramieniem w obawie by nie zahaczyć o sąsiada. Z racji więc okropnych warunków lekcje gimnastyki są częstokroć parodią ćwiczeń cielesnych, a które są wprost nie odzowne, gdyż z każdym rokiem nowy narybek szkolny jest rozwinięty fizycznie niżej krytyki, raczej są to degeneraty społeczne skazane na kategorie B, C, D i E w czasie poboru i takich z każdym rokiem jest niestety najwięcej. Przyczyną tego zła jest po macoszemu potraktowana sprawa szkolna w ogóle, a sprawa ćwiczeń cielesnych w szkołach i zaopatrzenie w niezbędny sprzęt sportowy w szczególności. Drugą bolączką nie mniej ważną jest sama młodzież samopas chodząca po wyściu ze szkoły, której nie ma czym ponownie do szkoły ściągnąć, bo ta nie posiada dosłownie nic, czym można byłoby ją zająć. Nic więc też dziwnego, że taki 15-letni absolwent chodzi po festach i wieczorynkach, gdzie uczy się pić samogon, robić świńcówki, adresanki, palić i t. d. modne dzisiaj rzeczy, że już w wieku 20 lat ma wygląd człowieka, który przeszedł wszystkie choroby i całe już życie. Czy tacy będą interesować się później sportem, czy też innymi przejawami życia społecznego? Za ten stan rzeczy szkoła dzisiejsza odpowiedzialności całkowitej ponieść nie może, a musi przyjąć tę odpowiedzialność częściowo społeczeństwo i władze sportowe. W m-cu propagandy sportu przez Polskie Radio należałoby tę sprawę poruszyć, oraz przyjść z pomocą nauczycielstwu borykającemu się z trudnościami w pojedynkę. Tym bardziej obecnie ta sprawa nabiera specjalnego znaczenia, kiedy w większości wieś od stycznia nie spożywa chleba i kończy zdzierać słomę ze strzech budynków gospodarskich na sieczkę dla bydła. Głód własny i bydła więcej dzisiaj zajmuje ludność niż sport, co jest w zupełności zrozumiane, gdyż pod takt „marsza żołądkowego" trudno maszerować lub ćwiczyć, albo wreszcie stawać do biegu narodowego w dniu 3-go maja.

Znając pana Redaktora ze strony wielkiego propagatora sportu chciałbym, by Pan Redaktor zainteresował społeczeństwo i odpowiednie czynniki złym stanem fizycznym młodzieży wiejskiej Wileńszczyzny i w ten sposób, by nareszcie „radość, zdrowie i państwowa odznaka sportowa" zawitały pod strzechy wiejskie, czego z całej duszy i serca życzę.

Przesyłając szczere pozdrowienie i życzenia powodzenia w dalszej owocnej pracy pozostaję z szacunkiem.

FIAŁKA PIERWSZYM W BERLINIE

BERLIN (Pat).W niedzielę odbył się w Berlinie wielki międzynarodowy bieg przez Berlin („Guer durch Berlin") na dystansie 25 klm. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach: biegu i chodzie. Wzdłuż trasy zebrało się przeszło sto tysięcy widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg walki na trasie.

W biegu wielki sukces odniósł Polak Fiałka z Krakowa, który zajął pierwsze miejsce bijąc wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich. Fiałka przebył dystans 25 km. w bardzo dobrym czasie 1:26:37,2 bijąc prawie o dwie minuty Anglika Sullivana, pierwszy Niemiec Eugen Bertsch zajął trzecie miejsce

Zjazd absolwentów

gimn. klasyczn. im. Juliusza Słowackiego w Wilnie

odbędzie się dn. 16 maja b. r. w gmachu gimn. Jul. Słowackiego — Dominikańska Nr. 3. Wszelkie sprawy związane ze zjazdem, można załatwiać w sekretariacie gimnazjum.

Dziś biegi narodowe 3 maja

Niewątpliwie do najbardziej atrakcyjnych imprez lekkoatletycznych w Wilnie zostaną zaliczone dzisiejsze biegi naprzełaj. Zainteresowanie tymi imprezami jest bardzo duże ,o czym najlepiej świadczy około 150 zgłoszonych zawodników. Wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na trzy kategorie.

O godz. 9 rano z pod bramy stadionu na Pióromoncie wystartuje młodzież szkolna do biegu na dystansie 2300 m.

Natomiast ponad 100 biegaczy weźmie udział w biegu popołudniowym. Start biegu nastąpi o godb. 15.55 na sygnał podany przez Polskie Radio. Trasa tego biegu prowadzi: ul. Pióromont — Świronek — ul. Wójtowska — most Antokolski — bulwarem wzdłuż Wilii — pałac Tyszkiewicza. Meta tego biegu mieścić się będzie przed pałacem Tyszkiewicza. Jeszcze lepiej przedstawia się, ze względów widowiskowych ,trasa do biegu na 7 klm., w którym startuje cała elita biegaczy Wilna na czele z Żylewiczem, Kulinowskim i innymi. W tym biegu start i meta mieści się przy ul. Zygmuntowskiej, obok pałacu Tyszkiewicza i przebiegać będzie przez Zygmuntowską — most Zielony — Rybaki — Derewnicką i t. d. Start nastąpi o godz. 16.45.

Na mecie, przy ul. Zygmuntowskiej będzie ustawiony megafon, przez który najświeższe informacje z trasy, uzyskane drogą telefoniczną będą podawane natychmiast do wiadomości publiczności.

Dla informacji jeszcze raz podajemy, że najdogodniej przybywać na metę o godz. 16 w celu zajęcia lepszych miejsc.

Na bieg ten ofiarowali nagrody: Zarząd WKS Śmigły — za pierwsze miejsce w konkurencji młodzików, prezes Wil. O. Z. L. A. — dla pierwszego wojskowego w biegu na 5 klm., kierownictwo sekcji lekk. WKS Śmigły — dla zwycięzcy w biegu na 7 klm. i Polskie Radio — za pierwsze miejsce w biegu na 5 klm. Ponadto WKS Śmigły za dalsze miejsca przewidział żetony i dyplomy. Rozdanie nagród nastąpi 9 maja w dniu otwarcia sezonu sportowego WKS Śmigły.

Sport w kilku wierszach

W ramach międzynarodowych zawodów hippicznych w Rzymie, rozegrany został konkurs o złoty puchar Mussoliniego Na zawodach obecny był Mussolini, przedstawiciele władz miejscowych, oraz przedstawiciele armii niemal wszystkich państw.

W konkursie brały udział ekipy wojskowe 7 państw: Austrii, Francji, Niemiec, Włoch, Holandii, Szwajcarii i Turcji.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa włoska, zdobywając puchar przed Niemcami i Francją. Ekipy ohlenderska i austriacka nie skończyły konkursu.

* * *

W związku z meczem piłkarskim Europa środkowa — Europa zachodnia przystąpiono do formowania składów.

Zawiadomiono Belgię, że trzej jej piłkarze będą brani pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji Europy zachodniej, a mianowicie bramkarz Braet, środkowy napastnik Braine, i lewoskrzydłowy van den Eynde.

Holendrzy, którym powierzono organizację tego meczu, w następujący sposób proponują zestawienie reprezentacji i Europy zachodniej:

Bramka: Braet, (Belgia), obrona: Diagne (Fr.), i Cakdenhove (Hold.). Pomoc: Delfour (Fr.), Munzenberg (Niem.), van Heel (Hol.). Napad: Lehner i Szepan (Niem.), Bakhuys (Hol.), oraz Braine i van den Eynde (Belgia).

* * *

Przewidziany na dzień 30 bm. trójmecz lekkoatletyczny Bydgoszcz — Gdańsk — Królewiec oraz mecz lekkoatletyczny Prusy Wschodnie — Polska Półn. odbędą się prawdopodobnie w dniu 6 czerwca.

* * *

Mecz tenisowy o puchar Davisa Szwecja — Grecja w drugiej rundzie rozegrany zostanie w Sztokohlmie w dniu 12—14 bm.

* * *

W stolicy Meksyku rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Australii i Meksyku.

Po pierwszym dniu prowadzi Australia 2.0. Wyniki notujemy: Quist pokonał Reyes'a 6:3, 6:1, 6:3, a Mac Grath zwyciężył tenisistę Tapia 6:2, 6:4, 6:4.

* * *

Lwowski Zw. Bokserski wyznaczył swą reprezentację na mistrzostwa bokserskie Europy w Mediolanie. Skład przedstawia się następująco w kolejności wag:

Matta, Sergo, Fabriani, Facchin, Garbarino, Zorzenon, Musina i Lazzari.

* * *

W Brighton pod Londynem toczy się mecz tenisowy o puchar Davisa Chiny — Nowa Zelandia. Wyniki pierwszego dnia walk podawaliśmy. W drugim dniu spotkania para nowozelandzka Malfroy — Stednam pokonała parę chińską Kho—Sin—Kie—Waipui w stosunku 6:3, 6:8, 6:3, 6:2.

Po 2 dniach prowadzi Nowa Zelandia 2:1.

* * *

W Zurychu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa Szwajcaria — Irlandia. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi: 1:1. Wyniki notujemy:

Rogers (Irlandia) — Ellmer 8:6, 1:6, 6:1, 6:3.

Fischer (Szwajc.) — Mc Veagh 6:4, 6:2, 6:1.

* * *

W Budapeszcie toczy się mecz tenisowy Węgry — Belgia. Wyniki pierwszego dnia notujemy:

Dallod (Węgry) — Lacroix 4:6, 7:99, 6:4, 6:3, 6:3.

Drugi mcz Gabory (Węgry) — Nayert przerwany został z powodu ciemności przy stanie 5:7, 6:4, 6:4 dla Gabory'ego.

* * *

W Amsterdamie rozpoczął się mecz tenisowy Holandia — Afryka Połudn. o puchar Davisa.

Po pierwszym dniu prowadzą Afrykańczycy 2:0. Wyniki notujmy:

Kirby — Tschemacher 6:2, 7:5, 8:6.

Farquarson — Hugahn 6:1, 6:1, 6:1.

Program zawodów lekkoatletycznych w Krakowie

W dniu 9 bm. w Krakowie rozegrane zostaną ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, które zdecydują o składzie reprezentacji Polski na trójmecz Polska — Grecja — Czechosłowacja w Atenach. Program tych zawodów przedstawia się następująco:

Skoki w dal i w zwyż oraz o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, trójskok, 110 m z płotkami, 100 mtr., 1500 m' 400 mtr., 5 klm., 400 mtr. z płotkami.

Polska prowadzi 3:2 z Francją

W niedzielę, w drugim dniu meczu tenisowego Polska—Francja rozegrano 3 spotkania.

W grze pojedyńczej panów Tarłowski pokonał Petra w trzech setach 6:1, 8:6, 6:3.

W grze pojedynczej pań Jędzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Henrotin 6:0, 6:3.

W grze podwójnej panów para Petra —Jamain wygrała z parą polską Hebda—Tłoczyński 6:2, 4:6, 7:5, 6:2.

Po drugim dniu prowadzi Polska 3:2.

Niemcy biją Szwajcarię 1 : 0

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Niemcy pokonali Szwajcarię 1:0 (0:0).

Zebranie A. Z. S.

Zarząd AZS. zawiadamai, że Zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 6 maja b. r. o godz. 18 — w pierwszym terminie — o godz. 18,30 w drugim, bez względu na ilość obecnych członków.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

Wiadomości radiowe

SPECJALNY PROGRAM RADIOWY

na uroczystość 3 Maja.

Na dzień 3 Maja, obchodzony w całej Polsce tradycyjnie bardzo uroczyście, Polskie Radio przygotowuje specjalny program, który jest wyrazem tych wszystkich myśli i uczuć, jakie budzą się w każdym Polaku podczas tego święta.

Program radiowy, zarówno muzyczny jak i literacki, odwołuje się do naszych najlepszych wspomnień z epoki Sejmu Czteroletniego i posiada charakter wybitnie polski.

Audycje rozpoczną się koncertem marszów w wykonaniu orkiestry K. P. W., poczem nadane zostanie z kościoła Św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie nabożeństwo wraz z kazaniem. Po nabożeństwie muzyka w wykonaniu wybitnych polskich wirtuozów oraz poranek muzyczny, obejmujący utwory polskich kompozytorów.

W przerwie poranku muzycznego ok. godz. 13.00 Edmund Wierciński odczyta „Mowę o narodowości Polaków" znakomitego poety Kazimierza Brodzińskiego, który wygłosił ją w Warszawie dnia 3-go maja 1831 roku. Mowa ta ,poświęcona analizie naszego narodowego charakteru, jest arcydziełem głębokości i prostoty, dzięki czemu zachowała swą aktualność i dla czasów dzisiejszych.

W godzinach popołudniowych Lwów nadaje audycję p. t. „Defilada piosenki żołnierskiej", poczem o godz. 15.55 radio nada sygnał startowy do Biegów Narodowych, które odbywać się będą w całej Polsce.

W części muzycznej programu popołudniowego usłyszymy kapelę ludową oraz fragmenty z oper Karola Karpińskiego. Po koncercie polskiej muzyki lekkiej nastąpi specjalna audycja dla strzelców, koncert fortepianowy Marii Wiłkomirskiej z Torunia oraz koncert chóru robotniczego z Łodzi.

O godb. 20,30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą wyniki Biegu Narodowego 3-go Maja.

Dwa koncerty muzyki lekkiej i tanecznej, o godz. 21.30 i 22.25 w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego zakończą program.

POLSKIE RADIO NADA SYGNAŁ STARTU

do Biegów Narodowych w dniu 3 Maja.

Dnia 3 maja odbywają się w Polsce Biegi Narodowe, które mają już swoją dobrą tradycję w naszym życiu sportowym. Dzięki Polskiemu Radiu tegoroczne biegi odbywać się będą równocześnie w całej Polsce, gdyż sygnał startu do Biegów Narodowych nadany zostanie przez radio o godz. 15.55. Za pomocą instalacji megafonów sygnał ten będzie słyszany przez zawodników we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, organizujących biegi.

Wyniki biegu Narodowego 3 Maja podane zostaną o godz. 20.30 w czasie zbiorowej audycji wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Udział radiofonii polskiej w Biegach Narodowych ma doniosłe znaczenie dla Polonii zagranicznej, gdyż sygnał startu podany przez radio umożliwia polskim stowarzyszeniom sportowym zagranicą rozpoczęcie biegów razem z klubami sportowymi w kraju.

Kochajmy skrzydła!

Ikarowy ziścił się sen — u ramion zaszumiały nam pióra—budujemy Polskę skrzydlatą; sypią się datki, tworą fundusze i komitety, grosza pomnażamy w złote, złote w tysiące, te zaś w miliony, a z nich rodzą się stalowe, furczące ptaki, imię Polski po gwiezdnych rozwożące szlakach. Ale, że jak to mówią, nie samym tylko chlebem człowiek żyje, tak też chcąc by nasze lotnictwo stało się prawdziwym, latającym funduszem obrony narodowej — należy temu fruwającemu żelastwu dać mocny fundament moralny.

Uzyskamy to z jednej strony przez wzbudzenie silnej wiary i zaufania w moc i atrakcyjność lotnictwa, a z drugiej przez szerzenie w jak najszerszych masach zamiłowania do lotów. I jeżeli lotnictwo wojskowe jest dostępne tylko dla pewnej grupy wybranych, gdyż wymaga surowych kwalifikacyj zdrowotnych — to lotnictwo cywilne, turystyczne, sportowe i szybownictwo dostępne jest dzisiaj dla każdego ;dla każdego, ko tylko chce latać. Rozpoczyna się właśnie, że się tak wyrażę, sezon sportów lotniczych, nad Wilnem coraz częściej ukazują się sylwetki samolotów, zaś w najbliższej perspektywie szykuje się wiele imprez lotniczych krajowych czy zagranicznych — jak krajowe zawody lotnicze (sierpień), krajowe zawody szybowcowe (lipiec), międzynarodowy meeting lotniczy (lipiec) w Szwajcarii, zawody lotnicze prowincjonalne, jak lot pomorski (czerwiec), czy lot Płdn. Zachodniej Polski i wiele, wiele innych.

Lato i wakacje za pasem — niechże więc bez sprzeciwu rodziców i serdecznych ale jakże niebezpeicznych rad matki — lataj nisko i powoli — młodzież zapełni szybowiska, które dostarczą im pożytecznej i miłej rozrywki, a państwu dobrze procentujacego kapitału. Szybownictwo — pamiętajmy szczególnie tutaj u nas na kresach ma doniosłe znaczenie, a to choćby z tego względu, że budzi ono zaufanie do „latających czortów" wśród wiejskiego luda. Przecież nierzadkie już są takie wypadki, kiedy to taki sobie prosty kmiotek, transportujący szybowiec pod górę, powiada: „kab nie żonka, tak i ja by spróbował spuścić si ęz tej górzy".

A kochana akademicka brać z USB niech nie zapomina o tym, że Aeroklub Wileński w 1929 roku nosił miano Aeroklubu Akademickiego i że oni jako element młody są tam najbardziej pożądani; bo tak już było, jest i będzie, że świat do młodych należy. Nie znaczy to broń Boże, że starsze społeczeństwo w Aeroklubie będzie intruzem, przecież na jego czele stoją ludzie, dla których młodość jest już niepowrotną przeszłością, ale których doświadczenie i siwizna koryguje zapaleńcze, jakże często napróżno tracące energię i wałęsające się bez celu, młodzieńcze poczynania. Brama Aeroklubu Wileńskiego — „nawciąż otwarta, przechodniom ogłasza, że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza". Aeroklub Wileński to nie jakieś towarzystwo wzajemnej adoracji latających ludzi.

Aby być jego członkiem nie koniecznie trzeba posiadać dyplom pilota — trzeba tylko lotnictwu sprzyjać i chcieć latać — bo każdy członek Aeroklubu ma możność oderwania się od ziemi i spojrzenia na Wilno „z góry".

Aeroklub Wileński to właśnie owo ognisko, to fabryka gdzie się wykuwa cegły fundamentu moralnego, pod gmach skrzydlatej braci — bo tu przecież, jak powiada § 6 statutu a) szerzy się wiedzę lotniczą, b) uprawia sport lotniczy, c) propaguje lotnictwo, szczególnie sportowe, d) przysposabia rezerwy lotnictwa i utrzymuje je w treningach.

Tu organizuje się kursy pilotażu motorowego, szybowcowego czy nawigacyjnego. Tu, można powiedzieć z czystym sumieniem, szerzy się ideową pracę nie dla jakiejś partii ,ale dla państwa. Garnijmy się więc wszyscy pod skrzydła — młodzi i starzy. Ci zaś, którzy powiadają, że im jeszcze życie miłe, niech spytają czy ten lotniczy diabeł na prawdę taki straszny — starszego niewysokiego pana, który, kiedy wysiada z samolotu ,choćby to był najbardziej niebezpieczny lot czy niepewna maszyna, lub nieznany pilot — zawsze powiada — „jaki cudowny był lot", lub niech przyjrzą się tym oto cyfrom: na polskich liniach lotniczych wykonano lotów 66 tysięcy, przewieziono 180 tysięcy pasażerów, przeleciano 16 i pół milionów kilometrów — a wypadków 21

Pamiętajmy jednak tylko jedno — że lotnictwo to nie książka, którą zręczny komiwojażer potrafi każdemu wetknąć w rękę — do lotnictwa trzeba przyjść samemu, trzeba się w nim zakochać i mocno w nie uwierzyć, a ono wzamian da moc niezapomnianych nigdy przeżyć i wrażeń, a najbliższym spokojną noc i pewne jutro.

Henryk Pokorny.

Program święta 3 Maja

Jak corocznie, w dniu święta 3 Maja miasto zostanie udekorowane flagami narodowymi.

O godz. 10 w Bazylice Wileńskiej JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski odprawi uroczystą Mszę Św., na którą przybędą przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa.

W dniu tym odbędą się również nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Po nabożeństwie w Bazylice o g. 11 m. 30 odbędzie się na ul. Mickiewicza, obok gmachów sądów, u wylotu ul. Ofiarnej — defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, harcerstwa i policji państwowej.

Stowarzyszenia, związki, organizacje i t. d., chcąc wziąć udział w defiladzie, winny zgłosić się w dniu 3 maja najpóźniej do godz. 11 przed gmach sądów, gdzie ustawią się na miejscu wskazanym przez oficera porządkowego Komendy Miasta Wilna.

O godz. 17 na kilku placach odbędzie się koncert orkiestr wojskowych.

Grymasy dnia

Albertina Zdunowa (Smoleńska 16) ciułała stale przd wojną pieniądze. W roku 1915 przed wkroczeniem okupantów niemieckich do Wilna miała już 1000 rubli w złocie, które zaszyła do pierzyny i od tego czasu pieniedzy tych nie ruszała. Mijały lata. Albertina Zdunowa twierdzi (co brzmi nieprawdopodobnie), że z biegiem czasu prawie zupełnie zapomniała o skarbie i w czerwcu ubiegłego r. oddała pierzynę do użytku swej sublokatorce Stanisławie Rylińskiej. Tamta zaś przed niedawno wyniosła z jej mieszkania, zabierając pierzynę. Wówczas dopiero przypomniała sobie Zdunowa, że oddała Rylińskiej skarb i zażądała jego zwrotu, lecz Rylińska pieniędzy nie zwróciła.

Policja wszczęła dochodzenie.

W Wilnie wykryto kradzież, której dokonywano systematycznie w ciągu kilku lat. Ofiarą padły siostry Felman, właścicielki sklepu „Źródło Polskie“ przy ulicy Wileńskiej.

W sklepie tym od szeregu lat pracowały dwie ekspedientki, do których właścicielki miały największe zaufanie. Przed kilku dniami jednak jedna z właścicielek sklepu zauważyła, jak ekspedientka U. zapakowała paczkę, później zaś opuszczając sklep, niespostrzeżenie wyniosła ją ze sobą. Felmanowa w towarzystwie posterunkowego zjawiła się nagle w mieszkaniu ekspedientki. Przeprowadzona rewizja przyniosła nadspodziewany wynik. Znaleziono ogromny kufer, napełniony najprzedniejszymi towarami.

Dalsze dochodzeni wykazało, że obie ekspedientki, będąc ze sobą w zmowie i korzystając z zaufania, w ciągu kilku lat systematycznie okradały sklep.

Stwierdzono, że w ciągu kilku lat obie ekspedientki wykradły towarów na... 50 tysięcy złotych.

Policja wykryła nową systematyczną kradzież dokonywaną z składów Towarzystwa kursów autobusowych przy ulicy Holendernia 29. W ciągu ub. miesiąca ginęły stamtąd stale części samochodowe. Straty były poważne. Wczoraj pod zarzutem dokonywania tych kradzieży, policja zatrzymała ucznia tychże kursów 19-letniego Wiktora Marczyka.

Robotnik Aleksander Kuzów z Jaszun, znalazł się wczoraj wieczorem na terenie dworca kolejowego w stanie nietrzeźwym. Przeceniając, pod wpływem alkoholu, swe siły wszczął bójkę z dwoma osobnikami. Widząc jednak, że zostanie zbity na kwaśne jabłko rznełl się przez tory do ucieczki i trafił... pod koła pociągu motorowego, odnosząc ciężkie pokaleczenia.

Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

W nocy z 29 na 30 bm. we wsi Pustonówka, gm. rzeszańskiej, spaliła się stodoła z paszą, sprzęty gospodarskie i koń Oleszkiewicza Konstantego, który oblicza straty na zł. 600. Ustalono, że pożar powstał w skutek podpalenia na tle zemsty, dokonanego przez brata poszkodowanego.

Janina Adamowicz, lat 29, zameldowała policji, że w dniu 30 ub. m. o godz. 24-ej, przechodząc ul. Zwierzyniecką około domu Nr. 23 została napadnięta przez jakiegoś pijanego osobnika, który ją usiłował zgwałcić. Gdy meldująca wyrwała się i zaczęła uciekać, zgubiła torebkę, w której było 5 zł., dokumenty osobiste i kwit lombardowy. Przedmioty te zabrał napastnik.

Przy ulicy Kalwaryjskiej 77 zmarła nagle na skutek nagłego krwotoku 50-letnia Helena Kwilińska. Znaleziono ją na podwórku.

Na ulicy Rudnickiej szybko mknąca dorożka najechała na przechodnia Antoniego Michniewicza (Antokolska 117), którego skierowano do szpitala.

Na strychu domu Nr. 9 przy ulicy Kolejowej zatrzymano wczoraj dwóch złodziei Pejsacha Kaszunera (Kijowska 12) i Chaima Fermana (Miłosierna 8), którzy usiłowali skraść bieliznę.

Adam Dalecki (Wąwozy 6) zameldował policji, że syn jego Jan dokonał napaści na jego mieszkanie, wybijając wszystkie szyby.

(c)

RADJO

PONIEDZIAŁEK, dn. 3 maja 1937.

8,00 Sygnał czasu i pieśń. 8,03 Marsze polskie. 8,50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Bernardyńskiego. Nabożeństwo odprawi ks. Franciszek Bielawski. Śpiewa chór „Hasło“ pod dyr. J. Żebrowskiego. 10.00 Fragmenty z op „Halka“ — Moniuszki i Muzyka popularna. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Mowa o narodowości Polaków — K. Brodzińskiego. 13,15 D. c. poranku. 14,00 Reportaż. 14,45 Defilada piosenki żołnierskiej. 15,30 Audycja dla wsi: „Pobudzić twórcze siły wsi“ — pog. i Rozmowa traw na wiosnę — pog. 15,55 Biegi Narodowe 3-go Maja wspólny start. 16.05 Kapela Ludowa Feliksa Dzierażnowskiego. 17.00 Licea rolnicze. 17,15 Z oper Karola Kurpińskiego. 18.00 Reportaż z Targów Poznańskich. 18,10 Drobiazgi skrzypcowe wielkich mistrzów. 18.25 „Z Ziemi Lidzkiej“ pog. Jerzego Wyszomirskiego. 18,35 Wędrówki muzyczne — Józef Haydn. 18,58 Program na wtorek. 19.00 Audycja strzelecka. 19,30 Polskie utwory fortepianowe. 20.00 Koncert chóru robotniczego „Zjednoczone“. 20.30 Wyniki biegu narodowego 3 Maja. 20.50 Dziennik wieczorny. 21,00 Literatura z nowej gleby. 21.30 Koncert. 22.00 Fragment międzynarodowych zawodów tenisowych Polska—Francja. 22.15 Wiadomości sportowe. 22,25 Muzyka taneczna. 22,55 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA

MAJ
3
Poniedziałek

Dziś Kr. Korony Polskiej
Jutro Floriana i Moniki

Wschód słońca — g. 3 m. 39
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Przepowiednia pogody według PIM'a w dniu 3 maja 1937 roku.

W ciągu najbliższych kilku dni utrzyma się pogoda słoneczna przy niewielkim lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Rankiem miejscami mgły.

Ciepło.

Słabe wiatry z północo — wschodu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Odwodnienie góry Bouffałowej.— Ze względu na obfitość wód podskórnych na górze Bouffałowej źródła, które wyciekają na skarp i jezdni ul. Bouffałowej, powodują zapadanie się nawierzchni i rozmywanie zbocza.

Dotychczasowe dreny zamuliły się i źródła zaczęły szukać innych ujść, podmywając ulicę. W tym stanie rzeczy zaszła potrzeba przeprowadzenia kanału wzdłuż ulicy, któryby odwodnił drenaż. Roboty kanalizacyjne przy górze Bouffałowej już się rozpoczęły. Na ostatnim posiedzeniu magistrat zatwierdził na ten cel kredyty.

SPRAWY SZKOLNE

— Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kursy Zawodowe Stenografii im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie przyjmują zapisy do pierwszej grupy od dnia 23 kwietnia rb. Całkowity kurs trwa 10 miesięcy. Początek wykładów 5 maja rb. Bliższych szczegółów udziela codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt Kancelaria Kursów Dokształcających im. K. E. K. przy ul. Benedyktyńskiej 2, drugie piętro, w godz. od 10 do 13 i od 15 do 20-ej

RÓŻNE

— Kurs dla personelu kolonijnego. Wojewódzka Komisja do spraw kolonij letnich organizuje 4-ty z kolei „Kurs dla personelu kolonijnego“ w Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy ul. Zawalnej Nr. 5.

Kurs obejmie zagadnienia organizacji i prowadzenia kolonij i półkolonij letnich i trwać będzie od 10 do 15 maja włącznie w godzinach popołudniowych od 18 do 20-ej.

Podania o przyjęcie na kurs składać można w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr. 25.

NOWOGRÓDZKA

— Chłop „niegramotny“ bez gotówki ani rusz. Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę, że w urzędzie starościńskim otwarte zostało bezpłatne biuro pisania próśb i podań dla drobnych rolników. Okazuje się jednak, że biuro to wcale nie jest bezpłatne. I owszem, pieniądze chętnie — i to bardzo chętnie są przyjmowane. Ba ,jak twierdzi pewien rolnik, to za napisanie czterowierszowego podania pobrano od niego aż 1 złoty 50 gr., wówczas gdy koncesjonowane biura pisania próśb i podań, posiadające patent i opłacające podatki, pobierają w Nowogródku za takie podania po 50 gr., w wyjątkowych wypadkach 1 złoty.

Biuro w urzędzie starościńskim zostało utworzone po porozumieniu się delegata Urzędu Rozjemczego z Towarzystwem Organizacyj i Kółek Rolniczych w celu ulżenia chłopom, ale jak wynika z powyższego (i z rozplakatowanych ogłoszeń) jest jednakże przedsiębiorstwem gotówkowym.

Kiedyż nareszcie utworzone zostanie bezpłatne biuro pisania podań?

— „Chrzciny „Syreny“. Dnia 3 maja wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim „inauguracyjny“ występ „Syreny“ nowopowstałego amatorskiego teatru Związku Straży Pożarnych. Wystawiona zostanie rewia p. t. „Chrzciny Syreny“. Warto zobaczyć.

— „Ludzie na krze“. Dnia 5 b. m. zespół Reduty wystawi w Nowogródku sztukę p. t. „Ludzie na krze“.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek, na **popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych, po raz ostatni** J. Słowackiego **„Mazepa“.**

— Wieczorem o godz. 8.15 **po raz ostatni** Moliera „Szkoła żon“ z gościnnym występem **Stefana Jaracza.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8,15 wiecz. z występem **J. Kulczyckiej „Tancerka z Andaluzji“** op. Hirscha.

— Dzisiejsza popołudniówka. O godz. 4 p. p. po cenach propagandowych grana będzie op. Gilberta **„Władczyni filmu“.**

— „Złocisty ptak“ w „Lutni“. Dziś o g. 12 w poł. ukaże się malownicza, pełna czaru i blasku baśń sceniczna Łysakowskij i Kisielewicza **„Złocisty ptak“** .

— Balet hinduski „Menaka“ w „Lutni“ 5 i 6 go maja hinduski zespół baletowy słynny ze swoich egzotycznych, a zarazem wysoce artystycznych produkcyj, wystąpi w egzotycznych kostiumach przy dźwiękach oryginalnej orkiestry hinduskiej.

— Recital W. Małcużyńskiego w „Lutni“. W piątek 7-go maja w teatrze „Lutnia“ zapowiedziany jest recital fortepianowy laureata tegorocznego konkursu im. Fr. Choipna W. Małcużyńskiego.

TEATR „NOWOŚCI“

— Dziś, w poniedziałek ostatnie przedstawienie widowiska rewiowego w 18 obrazach p. t. „Śmiejmy się wszyscy“.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

Jutro wielka premiera p. t. „Rewia w pickle“.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz